

Sygn. akt VI Ka 181/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 maja 2021 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: sędzia Natalia Burandt

Protokolant: st. sekr. sąd. Magdalena Popławska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Elblągu Barbary Kamińskiej

po rozpoznaniu w dniu 14 maja 2021 r. w Elblągu sprawy

P. N.. s. Z. i H., ur. (...) w W.

oskarżonego o czyn z art. 178 a § 1 kk

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Ostródzie

z dnia 23 lutego 2021 r. sygn. akt II K 345/20

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. zwalnia oskarżonego P. N. w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Sygn. akt VI Ka 181/21

UZASADNIENIE

UZASADNIENIE		
Formularz UK 2	Sygnatura akt	VI Ka 181/21
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	1	
1. CZEŚĆ WSTĘPNA		

1.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji

wyroki Sądu Rejonowego w Ostródzie z dnia 23 lutego 2021r. sygn. akt II K 345/20

1.2. Podmiot wnoszący apelację

oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego

oskarżyciel posiłkowy

oskarżyciel prywatny

obrońca oskarżonego P. N.

oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego

inny

1.3. Granice zaskarżenia

1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia

na korzyść

na niekorzyść

w całości

w części

#

co do winy

#

co do kary

#

co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia

1.3.2. Podniesione zarzuty

Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji

#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	

1.4. Wnioski

#	uchylenie	#	zmiana
---	-----------	---	--------

2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy

2.1. Ustalenie faktów

2.1.1. Fakty uznane za udowodnione					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
2.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	

2.2. Ocena dowodów

2.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów		
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu

2.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)		
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu

3. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków		
Lp.	Zarzut	
1.	– obraza przepisu postępowania mogąca mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. obraza art. 7 kpk	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny		
<p>Apelacja obrońcy oskarżonego P. N. jako niezasadna nie zasługiwała na uwzględnienie. Liczne, lecz całkowicie wybiórczo przytoczone w niej argumenty dla poparcia prezentowanego stanowiska, mające uzasadniać obrazę przepisu postępowania, a w konsekwencji również i wadliwość poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń stanu faktycznego - były całkowicie chybione i stąd nie mogły się ostać w świetle zebranych w sprawie dowodów.</p> <p>Przystępując do rozważań odnośnie zarzutów zawartych w wywiedziony środku odwoławczym, tytułem wprowadzenia godzi się zaznaczyć, że Sąd Rejonowy przeprowadził w przedmiotowej sprawie postępowanie dowodowe w sposób kompleksowy i wyczerpujący, które następnie poddał wnikliwej i rzetelnej analizie i na tej podstawie wyprowadził całkowicie słuszne wnioski zarówno co do winy oskarżonego P. N. w zakresie przypisanego mu przestępstwa, jak i</p>		

subsumcji prawnej jego zachowania pod wskazane przepisy ustawy karnej, a także wymiaru orzeczonej wobec niego kary. Przedmiotem rozważań były nie tylko dowody obciążające oskarżonego ale również wszelkie dowody im przeciwne, a wszystkie one zostały ocenione w zgodzie z zasadami logicznego rozumowania, wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego. Wyprowadzone zatem na tej podstawie stanowisko Sądu Rejonowego korzysta z ochrony przewidzianej w art. 7 k.p.k., a ponieważ jednocześnie nie zostało ono w żaden rzeczowy i przekonywujący sposób podważone przez apelującego, przeto w całej rozciągłości zasługuje na aprobatę sądu odwoławczego.

Wypada nadto poczynić ogólną uwagę tej treści, iż to do sądu należy sformułowanie rozstrzygnięcia w sprawie na podstawie zebranego materiału dowodowego, w oparciu o wiedzę i doświadczenie życiowe. Pomimo tego, że w sprawie prezentowane są całkowicie przeciwstawne wersje zdarzenia, a także zdarza się, iż zarówno w trakcie postępowania przygotowawczego jak i przed sądem uczestnicy często zeznają i wyjaśniają odmiennie, Sąd musi ustalić najbardziej prawdopodobny przebieg zdarzeń i swoją decyzję umotywować. Oczywiście jest więc polemika autora apelacji z argumentami przedstawionymi przez sąd w uzasadnieniu wyroku, lecz można ją zaakceptować jedynie wtedy, gdy skarżący na potwierdzenie swoich zarzutów przedstawił konkretne argumenty, a nie jedynie nie zgadzają się z wersją zdarzeń przyjętą przez Sąd. W ocenie sądu odwoławczego, obrońca

oskarżonego nie wywiązał się należycie ze swojego zadania.

Istota apelacji obrońcy oskarżonego sprowadza się do wyprowadzenia tezy, że Sąd Rejonowy ignorując nakazy uwzględnienia wszystkich okoliczności występujących w sprawie, a więc także tych, które przemawiają na korzyść oskarżonego oraz tłumaczenia nie dających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego, dokonał dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonych dowodów w postaci opinii biegłego B. G. i wyjaśnień P. N., co w konsekwencji doprowadziło do błędnego przypisania wyżej wymienionemu odpowiedzialności za przestępstwo, którego ten w rzeczywistości się nie dopuścił. Takiego stanowiska nie sposób się podzielić.

Jako całkowicie chybiony potraktować należy wyeksponowany w apelacji zarzut, a dotyczący naruszenia dyrektywy art. 7 k.p.k. W powyższej kwestii wypada przypomnieć, że przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k., jeżeli tylko: jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego oraz jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku. Tymczasem apelujący, nie wykazał w skardze, aby którykolwiek z powyższych warunków nie został dotrzymany, a zatem także i zarzut obrazy art. 7 k.p.k. nie

mógł w realiach niniejszej sprawy się ostać, a w konsekwencji, co postulował skarżący, skutkować zmianą zaskarżonego wyroku poprzez ustalenie, że oskarżony prowadził pojazd w stanie po użyciu alkoholu ze stężeniem 0,36 promila i zakwalifikowanie tego czynu jako wykroczenia oraz wymierzenie mu kary grzywny, a także odstąpienie od zastosowania zakazu prowadzenia pojazdów. Trzeba zatem wskazać, iż to, że w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy ocenił poszczególne dowody pod kątem ich wiarygodności nie w taki sposób, jak życzyłby sobie tego skarżący, wcale jeszcze nie oznacza, że w procesie ich weryfikacji doszło do naruszenia reguł wyrażonych w cytowanym przepisie. Do kwestii prawidłowości poczynionej przez sąd orzekający oceny wyjaśnień oskarżonego, opinii biegłego B. G. oraz znaczenia pozostałego osobowego i nieosobowego materiału dowodowego, sąd odwoławczy ustosunkuje się szczegółowo w dalszych akapitach niniejszego uzasadnienia, w części poświęconej drugiemu z podniesionych w apelacji zarzutów, tj. błędnych ustaleń faktycznych, jako że istota obu tych zarzutów się pokrywa.

Na zakończenie rozważań dotyczących zarzutów naruszenia przepisów postępowania, należy podkreślić, że apelujący jednocześnie nie uprawdopodobnił wpływu podniesionych uchybień na treść zaskarżonego orzeczenia. Zaznaczyć należy, że wpływ obrazy przepisów postępowania na treść rozstrzygnięcia musi zostać uprawdopodobniony przez stronę, nie wystarczy zatem, jak to miało miejsce w niniejszej sprawie, niczym nie poparte stwierdzenie o wywarciu

<p>takiego wpływu. Na skarżącym ciąży bowiem obowiązek wykazania, że między uchybieniem a treścią orzeczenia może istnieć związek, a dokonuje się tego właśnie przez wskazanie na przemawiające za tym okoliczności konkretnego wypadku. Stąd zawarte w apelacji zarzuty m.in. natury procesowej pozbawione przekonującej argumentacji i przytoczenia okoliczności świadczących o możliwości wpływu wskazanych uchybień na treść wyroku, nie mogą być uwzględnione.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>„o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie, że oskarżony prowadził pojazd w stanie po użyciu alkoholu ze stężeniem 0,36 promila co stanowi wykroczenie i ostateczne wymierzenie mu kary grzywny w wysokości 1.500 zł oraz odstąpienie od zastosowania zakazu prowadzenia pojazdów”</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Wobec niestwierdzenia przez sąd odwoławczy zarzucanego w apelacji naruszenia przepisu postępowania – art. 7 kpk, a tym samym także i wadliwości poczynionych przez sąd I instancji ustaleń stanu faktycznego, przemawiających za sprawstwem oskarżonego w popełnieniu przestępstwa z art. 178a § 1 kk – brak było podstaw do uwzględnianie wniosku o zmianę zaskarżonego poprzez ustalenie, że oskarżony prowadził pojazd mechaniczny w stanie po użyciu alkoholu ze stężeniem 0,36 promila i zakwalifikowanie tego czynu jako wykroczenia z art. 87</p>		

<p>§ 1 kw oraz wymierzenie mu kary grzywny, a także odstąpienie od zastosowania zakazu prowadzenia pojazdów. Nota bene zgodnie z treścią art. 87 § 3 kw w przypadku popełnienia wykroczenia określonego w § 1 art. 87 kw, orzeczenie środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów ma charakter obligatoryjny.</p>		
Lp.	Zarzut	
2	- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mogący mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny		
<p>Co się zaś tyczy podniesionego w apelacji, zarzutu opartego na podstawie odwoławczej określonej w art. 438 pkt 3 kpk, to Sąd Okręgowy podziela ugruntowany w orzecznictwie pogląd, że dla skuteczności zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, niezbędnym jest przedstawienie nie samej tylko polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu orzeczenia, ale wykazanie konkretnych uchybień w ocenie materiału dowodowego, jakich dopuścił się tenże sąd w świetle zasad logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego (vide wyrok SN z dnia 20.02.1975r, II KR 335/74, OSNPG 1975/9/84, wyrok SN z dnia 22.01.1975r, I KR 19/74, OSNKW 1975/5/58). Temu jednak zadaniu skarżący nie sprostał.</p>		

Bardzo szeroka, przejrzysta i należyście umotywowana argumentacja Sądu Rejonowego zawarta w pisemnych motywach wyroku, a dotycząca kwestii sprawstwa oskarżonego w popełnieniu przestępstwa z art. 178a § 1 kk czyni całkowicie zbędnym i po części nieracjonalnym, przywoływanie w tym miejscu po raz wtóry tych wszystkich racji i dowodów, które legły u podstaw zaskarżonego rozstrzygnięcia w tym zakresie, skoro Sąd Okręgowy w całości ją podzielił. Nie zachodzi zatem potrzeba ponownego przytaczania tych wszystkich dowodów i aspektów sprawy, które doprowadziły sąd meriti do wyprowadzenia wniosku co do winy oskarżonego P. N. w popełnieniu przypisanego mu czynu, a wystarczającym w tym zakresie będzie odesłanie do lektury uzasadnienia Sądu I instancji.

W tym miejscu poczynić należy uwagę, że tego rodzaju postąpienie sądu odwoławczego nie pozostaje w sprzeczności z art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Jak bowiem stwierdził Europejski Trybunał Praw Człowieka, z art. 6 Konwencji wynika ogólny obowiązek sporządzania uzasadnień wyroków przez sądy krajowe, jednakże nie może on być rozumiany jako wymóg dokładnego udzielania odpowiedzi na każdy argument stron, oddalając zatem apelację (czy kasację) sądy orzekające w przedmiocie środka zaskarżenia mogą po prostu powołać się na uzasadnienie wyroków sądów niższych instancji (por. sprawa Arnold G. Cornelis przeciwko Holandii, POESK Nr 1-2/2004).

Niemniej godzi się zauważyć, że to skarżący zebrany w sprawie

obszerny materiał dowodowy potraktował w sposób nadzwyczaj selektywny, przytaczając oraz powołując się na te tylko fragmenty, które w jego mniemaniu miałyby wspierać zarzuty wniesionej apelacji.

Analizując przeprowadzone w przedmiotowej sprawie dowody stwierdzić należy wprost, że występujące pomiędzy nimi sprzeczności i różnice, które akcentuje apelujący, tylko pozornie stwarzają wątpliwości, co do rzeczywistego przebiegu zdarzenia. W wyniku swobodnej oceny dowodów, utrzymanej w granicach racjonalności Sąd I instancji enumeratywnie wskazał te, które z nich zasługują na wiarygodność (i w jakiej ich części), a z tych z kolei dowodów absolutnie nie wynikają żadne rzeczywiste i istotne wątpliwości, które zostałyby rozstrzygnięte na niekorzyść oskarżonego.

Trzeba również dodać, że przepisy kodeksu postępowania karnego nie zawierają żadnych dyrektyw, które nakazywałyby określone ustosunkowanie się do konkretnych dowodów, jak również nie wprowadzają różnic co do wartości poszczególnych dowodów, tak więc Sąd realizując ustawowy postulat poczynienia ustaleń faktycznych, odpowiadających prawdzie, ma prawo uznać za wiarygodne zeznania świadków lub wyjaśnienia oskarżonego co do niektórych przedstawionych przez nich okoliczności i nie dać wiary co do innych okoliczności – pod warunkiem, że stanowisko Sądu w kwestii oceny zeznań bądź wyjaśnień zostanie należycie uzasadnione. Ustalenia faktyczne nie zawsze muszą bezpośrednio

wynikać z konkretnych dowodów. Mogą one także zostać wyprowadzone z nieodpartej logiki sytuacji stwierdzonej konkretnymi dowodami, jeżeli owa sytuacja jest tego rodzaju, że stanowi oczywistą przesłankę, na podstawie której doświadczenie życiowe nasuwa jednoznaczny wniosek, iż dane okoliczności faktycznie wystąpiły.

W tym miejscu przypomnieć należy, że wybór wiarygodnych źródeł dowodowych jest prerogatywą sądu stykającego się bezpośrednio z dowodami i to w toku całej rozprawy głównej. Sąd pierwszej instancji, dokonując swobodnej oceny dowodów musi przedstawić tok swego rozumowania, który doprowadził go do dokonanego wyboru. Analiza tego właśnie toku rozumowania jest przedmiotem kontroli instancyjnej, bowiem sąd odwoławczy nie styka się z dowodami bezpośrednio, lecz swą działalność ogranicza do weryfikacji i racjonalności rozumowania sądu orzekającego, przedstawionego w zaskarżonym wyroku. Czyni to na podstawie argumentów przytoczonych w skardze apelacyjnej i wyłącznie w zakresie nią wyznaczonym. Krytyka odwoławcza, aby była skuteczna, musi wykazywać braki w zakresie logicznego rozumowania sądu orzekającego. Jeśli tego nie czyni, a ogranicza się do twierdzeń, że zdarzenia miały inny przebieg, to nie może być uwzględniona przez Sąd odwoławczy. Innymi słowy, zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku nie może sprowadzać się do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego, lecz powinien polegać na wykazaniu jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego dopuścił

się sąd w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego. Ponadto zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu, wyrażonymi w zaskarżonym wyroku, gdyż sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom Sądu orzekającego, odmiennego poglądu w kwestii ustaleń faktycznych, opartego na innych dowodach od tych, na których oparł się Sąd pierwszej instancji, nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez ten sąd błędu w ustaleniach faktycznych.

W niniejszej sprawie wina P. N. w popełnieniu czynu z art. 178a § 1 kk została wykazana w oparciu o całokształt spójnego materiału dowodowego, zarówno dowodów osobowych, jak i opinii biegłego z zakresu toksykologii (poprzez wybór jednej z możliwych opcji, która pozostaje w zgodzie z innymi zgromadzonymi dowodami), jak i w postaci dokumentów, w tym wyników badań na zawartość alkoholu w organizmie, które prawidłowo zweryfikowane poprzez pryzmat logicznego myślenia i doświadczenia życiowego tworzą przekonujący obraz zdarzenia, które legło u podstaw zarzutu oskarżenia.

Sąd odwoławczy w pełni podziela stanowisko sądu meriti, że ujawnione i poddane wszechstronnej analizie dowody, dostarczyły niewątpliwie podstaw do przypisania P. N. występku z art. 178a § 1 kk.

Ustosunkowując się do konkretnych argumentów, wyeksponowanych w apelacji obrońcy zdecydowanie należy zaoponować wynikającej z niej tezie, że sąd meriti

nietrafnie odrzucił z podstawy istotnych ustaleń w sprawie wyjaśnienia oskarżonego w części, w której negował swoje sprawstwo i utrzymywał, że dzień przed zdarzeniem w godzinach 16.00 – 17.30 spożył 3 półlitrowe piwa, następnie w godzinach 20.00 – 22.00 spożył 200 ml wódki, po czym spał do godziny 6.00, a następnie o godzinie 6.30 pojechał samochodem na stację benzynową, gdzie w aucie zaparkowanym na parkingu spożył zakupioną wódkę - 200 ml i posiadane wcześniej jedno piwo i dodatkowe 100 ml wódki, a nadto sąd orzekający, pomimo uznania opinii biegłego z zakresu toksykologii za pełnowartościowy materiał, poczynił odmienne, własne ustalenia donośnie zawartości alkoholu w organizmie oskarżonego podczas prowadzenia pojazdu mechanicznego.

Odnosząc się do zarzutu nieprawidłowej – zdaniem skarżącego - oceny wyjaśnień oskarżonego P. N. i w konsekwencji wadliwości poczynionych ustaleń faktycznych, należy stwierdzić, iż jest on całkowicie nieuprawniony. Wbrew wywodom apelującego, sąd meriti w pełni zasadnie poddał krytyce wyjaśnienia oskarżonego co do stężenia alkoholu w jego organizmie w czasie prowadzenia samochodu, a tym samym ilości wcześniej spożytego alkoholu, a także rodzaju i ilości alkoholu spożytego już po zaparkowaniu pojazdu na stacji benzynowej. Za odrzuceniem z podstawy istotnych ustaleń w sprawie powyższych relacji oskarżonego przemawiały następujące okoliczności i dowody, prawidłowo ocenione przez sąd orzekający we wzajemnym powiązaniu.

Po pierwsze, forsowaną przez oskarżonego w wyjaśnieniach wersję, powieloną następnie w apelacji, iż dzień przed zdarzeniem w godzinach 16.00 – 17.30 wypił 3 półlitrowe piwa, następnie w godzinach 20.00 – 22.00 spożył jeszcze 200 ml wódki, po czym zjadł kolację i spał do godziny 6.00, a następnie o godzinie 6.30, gdy jak stwierdził „Dobrze się czułem”, „Nie czułem, że jestem pijany”, po wypiciu kawy z mlekiem i cukrem, pojechał samochodem na stację benzynową, gdzie po zaparkowaniu auta spożył jeszcze zakupioną wódkę - 200 ml oraz posiadane wcześniej jedno półlitrowe piwo i dodatkowe 100 ml wódki - w istocie wykluczył biegły z zakresu toksykologii. Ekspert stwierdził bowiem, że „(...) Spożycie tej ilości alkoholu mogło powodować wzrost stężenia alkoholu etylowego we krwi opiniowanego do wartości maksymalnych 2,0 – 2,1 ‰ (w zależności od przyjętej wagi ciała). Wg. obliczeń teoretycznych około godz. 06:30 poziom alkoholu we krwi u badanego byłby niższy niż (0,6 – 0,7 promila), a to wskazuje, że prawdopodobnie spożył on więcej alkoholu w dniu 06.06.2020r., niż deklaruje. Spożycie bowiem w dniu 07.06.2020r. 500 ml piwa 5% i 300ml 40% wódki daje maksymalne stężenie maksymalne w granicach 1 – 1,9‰, a P. N. oznaczono poziomy 2,4 – 2,7 promila”.

Po wtóre, dokonane przez obrońcę w apelacji obliczenia obarczone są istotnymi wadami. Przede wszystkim skarżący, dążąc do wykazania jak najmniejszej zawartości alkoholu w organizmie oskarżonego podczas prowadzenia pojazdu, tj. o godzinie 6.30, przy jednoczesnym przekonywaniu do

koncepcji, iż po zaparkowaniu auta na stacji benzynowej wypił on jeszcze łącznie 300 ml wódki oraz 1 półlitrowe piwo, co w efekcie miałyby znaleźć potwierdzenie w wyniku badania Alkometrem, uwzględniał w swych rachunkach fazę eliminacji alkoholu zawartego w 3 półlitrowych piwach (spożywanego według oskarżonego w godzinach 16.00 – 17.30) jedynie do godziny 20.00 (od kiedy to oskarżony miał zacząć spożywać jeszcze 200 ml wódki), a następnie dopiero od godziny 22.00 (kiedy miał zakończyć spożywanie wódki) – do godziny 6.30. Tym samym, obrońca nie odliczył od poziomu stężenia alkoholu w organizmie oskarżonego fazy jego eliminacji w ciągu dwóch kolejnych godzin, tj. od 20.00 do 22.00 ($0,15 \text{ promila} \times 2 \text{ h} = 0,30 \text{ promila}$), a biegły z zakresu toksykologii podkreślił, że „(...) spalanie alkoholu następuje od momentu spożycia, to jest proces ciągły, zachodzi bezpośrednio od spożycia (...)”. Późniejsze nadpijanie alkoholu nie hamuje procesu eliminacji wcześniej spożytego. Ponadto oskarżony wyjaśnił, że 200 ml wódki nie wypił jednorazowo w jednej chwili, ale spożywał ją w potarciu drinków w ciągu dwóch godzin, a zatem – jak wskazał biegły – w tym przedziale czasowym także następowałby jednoczesny proces eliminacji wcześniejszej spożytych porcji alkoholu. W rezultacie nieuprawnionym zatem było nieodliczenie tych faz eliminacji i proste zsumowanie wyniku obliczenia z godziny 20.00, tj. 0,53 promila i wyniku z godziny 22.00, tj. 1,1 promila, łącznie o godzinie 22.00 – 1,63 promila. W konsekwencji, dokonane przez apelującego końcowe obliczenie – 2,36 promila, mające stanowić sumę stężenia alkoholu o godzinie

6.30 – 0,36 promila plus stężenie alkoholu rzekomo nadpitego już na stacji benzynowej, tj. jednego piwa i łącznie 300 ml wódki - 2 promile, nie jest przekonujące albowiem byłoby niższe i tym samym byłoby nie do pogodzenia z wynikiem badania Akometrem. Wadliwość wyprowadzonego przez skarżącego wniosku, iż poczynione przez niego obliczenia stężenia alkoholu w organizmie oskarżonego o godzinie 6.30, tj. 2,36 promila, odpowiadają wynikowi uzyskanemu badaniem Alkometrem, tj. 2,44 promila, potęguje nieuwzględnienie w nich faktu, że to pierwsze badanie urzędem zostało przeprowadzone ponad godzinę później, tj. o godzinie 7:38, w którym to czasie następowałaby dalsza eliminacja wcześniej spożytego alkoholu, co pogłębiałoby różnicę w wynikach, zaś nadpity alkohol dopiero był w fazie wchłaniania.

Po trzecie, wywody autora skargi, odwołującego się do swoich wyliczeń, a sprowadzające się do twierdzenia, że stężenie alkoholu w organizmie oskarżonego w czasie prowadzenia przez niego pojazdu wynosiło 0,36 promila, a tym samym był on jedynie w stanie po użyciu alkoholu, co stanowi wykroczenie – są nie do pogodzenia z zeznaniami J. N. i M. T. – zatrudnionych na stacji benzynowej. Obie pracownice konsekwentnie zeznawały, że już od momentu przyjazdu oskarżonego na stację benzynową zwrócił on ich uwagę swoim dziwnym zachowaniem, m.in. tym, że zaparkował auto z daleka od pistoletu dystrybutora, a gdy wszedł na teren budynku i kupił 200 ml wódki (wbrew twierdzeniom skarżącego nie łupił nadto 1 półlitrowego piwa), J. N., wychylając się zza plastikowej

osłony, poczuła od niego silną woń alkoholu. Sprzedawczynie, nabierając pewności, że jest on pijany, zawiadomiły policję, która przyjechała w ciągu 15 minut. Depozycje J. N. i M. T. zostały pozytywnie zweryfikowane i uzupełnione zeznaniami interweniujących policjantów D. W. i K. Z.. Funkcjonariusze wskazali, że przyjechali na stację po 15 minutach od zgłoszenia i po uzyskaniu informacji od obsługi o nietypowym zachowaniu kierującego, m.in., o tym, że czuć było od niego silną woń alkoholu i chwiały się, przeprowadzili z oskarżonym czynności, podczas których stwierdzili, że miał on przekrwione oczy, mówił bełkotliwie, silnie czuć było od niego alkohol, zaś w aucie ujawnili częściową opróżnioną butelkę wódki (...). Z zeznań policjantów wynika, że oskarżony ostatecznie przyznał wobec nich, że przed zdarzeniem spożywał alkohol, co tłumaczył problemami małżeńskimi. Przeprowadzone następnie czterokrotnie badania alkometrem potwierdziły głęboki stan nietrzeźwości oskarżonego (stężenie alkoholu w jego organizmie wynosiło od 1,17 mg/l do 1,30 mg/l, co odpowiada 2,45 promila do 2,7 promila). W pełni przekonuje wyprowadzony przez sąd meriti wniosek, iż gdyby sprzedawczynie nie były pewne, że kierujący jest pijany, nie zawiadamiałyby policji o przestępstwie, tym bardziej, że stan nietrzeźwości prosto jest zweryfikować za pomocą badania urządzeniem, a nadto narażałby się na odpowiedzialność za fałszywe oskarżenie i zniesławienie. Jak słusznie argumentował sąd meriti, na stacjach benzynowych oferuje się w sprzedaży alkohol i oczywistym jest, że nie tylko pasażerowie, ale i

kierujący go kupują, szczególnie w dni wolne od pracy, gdyż większość sklepów jest zamknięta, co jednak nie skutkuje każdorazowym zawiadowaniem policji przez obsługę stacji. Co znamienne, do powyższych dowodów w postaci zeznań J. N., M. T., D. W. i K. Z. , apelujący nie odniósł w żaden sposób, całkowicie pomijając okoliczności z nich wynikające. Nota bene, zastosowanie tegoż zabiegu jawi się jako zrozumiałe albowiem przywołanie zeznań tychże świadków całkowicie niweczyłoby zasadność poczynionych w apelacji założeń umniejszających odpowiedzialność oskarżonego.

Po czwarte, oczywistym jest, że gdyby – jak wywodzi skarżący – zawartość alkoholu w organizmie oskarżonego w chwili kierowania samochodem w drodze na stację benzynową wynosiła zaledwie 0,36 promila, a więc na poziomie odpowiadającym spożyciu jednego piwa, to biorąc nadto pod uwagę takie okoliczności jak to, że oskarżony jest dojrzałym mężczyzną, ważącym 80-90 kg, tego rana był wypoczęty, bo ja twierdził przespał 8 godzin, a po zakończeniu spożywania alkoholu o 22.00 zjadł jeszcze kolację, zaś po 6.00 rano wypił kawę z mlekiem i cukrem – to niewątpliwie stan użyciu alkoholu – 0,36 promila nie byłby w ogóle zauważalny dla obsługi stacji. Tymczasem sprzedawczyni od razu zaniepokoił stan oskarżonego i będąc pewne, że jest wręcz pijany, a więc w głębokim stanie nietrzeźwości, zawiadomiły policję.

Po piąte, wbrew wywodom apelującego, w pełni zasadnie sąd orzekający odmówił wiarygodności wyjaśnieniom P. N., iż po

zaparkowaniu auta na parkingu stacji benzynowej, poza zakupioną tam wódką (...) w ilości 200 ml, wypił nadto jedno półlitrowe piwo i 100 ml wódki, który to alkohol miał rzekomo przechować już wcześniej w samochodzie. Słusznie sąd meriti odrzucił tę wersję, albowiem jest ona całkiem nielogiczna, nawet w kontekście pozostałych depozycji oskarżonego. Całkowicie bowiem uszły uwadze apelującego wyjaśnienia oskarżonego, w których podał, że tuż po przebudzeniu około 6.00 „(...) Poszedłem do pobliskiego sklepu, żeby kupić butelkę wódki, ale był zamknięty, więc po jakimś czasie pomyślałem, że podjadę na stację benzynową (...) przy ulicy (...) w O.. Dodam, że ja byłem wtedy w domu przy ul. (...) w O.. Nie czułem, że jestem pijany. Dlatego też wsiadłem do mojego samochodu marki P. (...) o nr rej. (...) i pojechałem ul. (...) i ul. (...) na stację (...) (...)” – k. 18. Skoro oskarżony wykazał się taką wysoką desperacją, iż o 6.00 rano udaje się do sklepu wyłącznie po jedną butelkę wódki, a gdy okazał się on zamknięty, wsiada do samochodu i jedzie na stację benzynową aby tam zakupić jedną butelkę wódki o pojemności 200 ml, to należy wyprowadzić jeden logiczny wniosek, że zabrakło mu alkoholu i nie posiadał żadnych jego zapadów, a jednocześnie odczuwał niepohamowaną potrzebę dalszego jego spożywania, o czym świadczy chociażby fakt, że nie wrócił do domu, ale jeszcze na parkingu stacji pił zakupiony tam alkohol. Gdyby oskarżony miał jeszcze jedno całe piwo i 100 ml wódki, to przecież nie podejmowałby tylu działań ukierunkowanych wyłącznie na zakup alkoholu (pójście do sklepu, wyjazd na stację) i to o 6.00 rano aby zakupić tylko 1 butelkę wódki o poj. 200

ml. Okoliczności te w powiązaniu z oświadczeniem oskarżonego złożonym do protokołu badania stanu nietrzeźwości, podczas której to czynności podał, że poprzedniego dnia, tj. 6 czerwca 2020r. spożywał wódkę (nie wskazał, że po zaparkowaniu na stacji pił jeszcze piwo i wódkę) oraz jego wyjaśnieniami z etapu dochodzenia, kiedy przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu polegającego na prowadzeniu pojazdu w stanie nietrzeźwości przy stwierdzonym stężeniu alkoholu w wydychanym powietrzu na poziomie 1,17 mg/l - uprawniały sąd meriti do odrzucenia z podstawy istotnych ustaleń w sprawie, forsowanej później przez oskarżonego wersji, powielonej następnie w apelacji, że po zaprzestaniu prowadzenia pojazdu wypił, poza zakupioną na stacji wódką, nadto jeszcze jedno półlitrowe piwo i 100 ml wódki.

Skoro przyjęte przez sąd orzekający ustalenia odnośnie rodzaju i ilości nadpitego na stacji benzynowej alkoholu (słusznie sąd przyjął, iż wypił tylko zakupioną na stacji wódkę o pojemności 200 ml) nie są obarczone zarzucaną w apelacji wadą, to w konsekwencji nie są też dotknięte uchybieniem przeprowadzone przez sąd obliczenia określające stopień stężenia alkoholu w organizmie oskarżonego w czasie prowadzenia pojazdu mechanicznego na drodze publicznej do stacji benzynowej. Wbrew wyrażonym przez skarżącego zastrzeżeniom, za w pełni prawidłowe należy uznać przeprowadzone przez sąd działania matematyczne polegające na odjęciu od stwierdzonego badaniem Alcometrem wyniku, tj. 2,4 promila (co stanowi odpowiednik 1,17 mg/l), wyliczonego przez biegłego stężenia

alkoholu w organizmie po spożyciu 200 ml wódki (taki rodzaju alkoholu i w tej ilości wypił oskarżony już po zakończeniu jazdy), tj. 1,1 promila – co daje wynik 1,3 promila ($2,4 - 1,1 = 1,3$ promila), a co stanowi odpowiednik 0,63 mg/l.

Dopełnienie materiału dowodowego wskazującego na sprawstwo P. N. stanowią dokumenty w postaci protokołów badania stanu trzeźwości wraz z wynikami badań na zawartość alkoholu w organizmie oskarżonego.

Reasumując, nie powiodła się podjęta przez apelującego próba wykazania wadliwości poczynionych przez sąd I ustaleń co do stanu nietrzeźwości P. N. w chwili prowadzenia przez niego pojazdu mechanicznego w ruchu lądowym i poziomym stężenia alkoholu w jego organizmie, przemawiających za przypisaniem mu przestępstwa z art. 178a § 1 kk. Tym samym dokonane w opisie czynu przepisane P. N. zaskarżonym wyrokiem ustalenie m.in. odnośnie poziomu stężenia alkoholu w jego organizmie na poziomie 0,6 mg/l, co stanowi odpowiednik 1,3 promila - znajduje wsparcie w prawidłowo ocenionym materiale dowodowym.

Zdecydowanie zarazem należy zaoponować stanowisku skarżącego, iż sąd orzekający dopuścił się naruszenia art. 7 kpk polegającego na „nie wyciągnięciu odpowiednich wniosków z opinii biegłego B. G. (...)”. Zwalczając powyższy zarzut, należy - w ślad za słuszną uwagą poczynioną przez sąd orzekający w pisemnych motywach wyroku – przypomnieć, że biegły z zakresu toksykologii stanowczo i wielokrotnie podkreślał, że przeprowadzone przez niego analizy

i obliczenia prospektywne mają charakter wyłącznie „teoretyczny”, „modelowy”, „matematyczny” i co nader istotne, (...) zależą od przyjętej tezy i założeń”. Ekspert zarówno w opinii pisemnej, jak złożonej ustnie do protokołu rozprawy poprzedzał dokonywane obliczenia przyjęciem określonych założeń, w tym przede wszystkim wersji prezentowanej przez oskarżonego P. N.: „(...) Przyjęto, że opiniowany P. N. spożył w dniu poprzedzającym zdarzenie do godziny 22.00 1500ml piwa 5% oraz 200ml 40% wódki (...), (...) gdyby przyjąć wersję jaką podaje oskarżony, to on potwierdził, że wypił 3 piwa między 16 – 17 i później dwusetkę wódki (...), (...) gdyby oskarżony był zupełnie trzeźwy w chwili gdy sprzedawczynie zadzwoniły na policję i wypiłby 100 ml wódki i pół litra piwa Żubr w samochodzie zanim przyjechała policja to miałby maksymalnie 0,8 do 0,9 promila. Gdyby wypiłby 200 ml wódki jak podał w wyjaśnieniach w postępowaniu przygotowawczym to miałby 1,8-1,9 promila. Te ustalenia zależą do przyjętej tezy i założeń (...), (...) Spożycie przez opiniowanego P. N. ilości 500ml piwa 5% oraz 300ml 40% wódki na krótko przed zatrzymanie przez policję – nie mogło spowodować u niego wzrostu stężenia alkoholu etylowego we krwi do poziomów oznaczonych o godz. 07:39 i późniejszych i byłoby niższe”. Biegły przeprowadzał zatem jedynie opcjonalne badania w zależności od przyjętego założenia. Właśnie przyjmując jako podstawę założenia wersję prezentowaną przez oskarżonego, biegły sformułował teoretyczny wniosek, iż P. N. prowadził samochód w stanie nietrzeźwości (poziomy stężenie 0,6 – 0,7 promila), a następnie „nadpił” tą ilość

alkoholu o której mowa w pkt. 2 (...), (...) Mi wyszło o 6.30 0,40 promila. To jest tylko model matematyczny, to są tylko matematyczne wyliczenia (...)" . W tym miejscu należy z całą mocą podkreślić, że z kolei ocena zgromadzonego materiału dowodowego, w tym wyjaśnień oskarżonego w aspekcie wiarygodności, należy wyłącznie do sądu orzekającego, a nie biegłego jakiegokolwiek specjalności. W niniejszej sprawie, biegły z zakresu toksykologii, respektując powyższą zasadę, opiniował w granicach swoich uprawnień i nie przesądził wartości dowodowej m.in. wyjaśnień oskarżonego, a jedynie dokonał obliczeń w różnych wariantach w zależności od teoretycznie przyjętego założenia, co wielokrotnie podkreślał. Z kolei sąd orzekający wywiązał się należycie z obowiązku dokonania pogłębionej analizy całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego, w tym wyjaśnień oskarżonego, zeznań świadków, opinii biegłego, protokołów badania stanu trzeźwości i wyników badania alkometrem, we wzajemnym powiązaniu i wyprowadził całkowicie słuszne wnioski m.in. odnośnie niewiarygodności wersji oskarżonego co do ilości i rodzaju spożytego alkoholu przed zdarzeniem i po zaparkowaniu samochodu, a przed zatrzymaniem go przez policję.

Reasumując, w świetle wszystkich ujawnionych w sprawie dowodów i okoliczności, forsowaną przez tezę, sprowadzającą się do twierdzenia, że oskarżony prowadził samochód w stanie po użyciu alkoholu, którym to zachowaniem wyczerpał jedynie znamiona wykroczenia - trafnie Sąd Rejonowy wykluczył, a swoje stanowisko w sposób wnikliwy i

pełny umotywował w pisemnych uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Wywody skarżącego zmierzające do wykazania wadliwej, jego zdaniem, oceny zarówno wyjaśnień P. N., jak i opinii biegłego - są więc bezprzedmiotowe i w istocie stanowią jedynie polemikę ze słusznymi ustaleniami Sądu I instancji.

W konsekwencji trafnie Sąd I instancji odmówił co do istoty wartości dowodowej wyjaśnieniom P. N. w określonym zakresie, a prawidłowość tej oceny znajduje oparcie w zaprezentowanym i prawidłowo przeanalizowanym przez sąd orzekający materiale dowodowym. Analiza zebranego materiału i treści pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, odnośnie sprawstwa oskarżonego P. N., uprawnia więc do konstatacji, iż podniesiony przez skarżącego zarzut błędu w ustaleniach faktycznych w wyniku wybiórczego i jednostronnego potraktowania przez Sąd I instancji zgromadzonego materiału dowodowego, stanowiący konsekwencję naruszenia przepisu postępowania - art. 7 kpk - nie jest zasadny. Sąd Rejonowy w wyczerpujący sposób dokonał analizy całokształtu zgromadzonych dowodów oraz zaprezentował ocenę zarówno wyjaśnień P. N., jak i zeznań wszystkich świadków oraz opinii biegłego z zakresu toksykologii, a także nieosobowego materiału dowodowego, co znalazło odzwierciedlenie w pisemnym uzasadnieniu wyroku. Dokonując kontroli instancyjnej przedmiotowej sprawy należy wyprowadzić wniosek, że Sąd I instancji, odnośnie sprawstwa oskarżonego, sprostą wszystkim określonym przepisami procedury obowiązkom, w prawidłowy sposób przeprowadził

postępowanie i zgodnie z przepisami ujawnił wszystkie dowody, w jednakowej mierze odnosząc się do wyjaśnień oskarżonego, jak i do zeznań wszystkich przesłuchanych w sprawie świadków i opinii biegłego oraz całego nieosobowego materiału dowodowego. Wbrew stanowisku skarżącego sąd uwzględnił zarówno okoliczności przemawiające na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego. Wreszcie wyczerpująco i logicznie uzasadnił swoje stanowisko odrzucając sprzeczne z ustalonym w sprawie stanem faktycznym wyjaśnienia P. N., kwestionującemu swoje sprawstwo.

W rezultacie, autor apelacji nie zgadzając się z dokonaną przez Sąd I instancji oceną wyjaśnień oskarżonego i opinii biegłego z zakresu toksykologii, nie wykazał tym samym aby stanowisko sądu orzekającego w omawianym zakresie było obciążone jakąkolwiek wadą.

Reasumując należy stwierdzić, że skarżący nie wykazał żadnych konkretnych uchybień w ocenie materiału dowodowego, jakich miał, jego zdaniem, dopuścić się Sąd Rejonowy, a podniesione przez niego zarzuty sprowadzają się wyłącznie do polemiki z prawidłowymi ustaleniami sądu meriti, wyrażonymi w uzasadnieniu orzeczenia.

Sąd Rejonowy nie dopuścił się zatem ani obrazy przepisów postępowania, ani w konsekwencji błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, zaś kontrola odwoławcza uzasadnia stwierdzenie, że zaskarżony wyrok znajduje pełne oparcie w prawidłowo dokonanej ocenie całokształtu materiału dowodowego

<p>zgromadzonego oraz ujawnionego w postępowaniu i nie ma podstaw do zdyskwalifikowania zaskarżonego rozstrzygnięcia.</p> <p>Sąd I instancji dokonał również prawidłowej subsumcji prawnej zachowania oskarżonego pod określone przepisy ustawy karnej i w tym zakresie odwołać się należy do trafnych wywodów zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>„o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie, że oskarżony prowadził pojazd w stanie po użyciu alkoholu ze stężeniem 0,36 promila co stanowi wykroczenie i ostateczne wymierzenie mu kary grzywny w wysokości 1.500 zł oraz odstąpienie od zastosowania zakazu prowadzenia pojazdów”</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Wobec niestwierdzenia przez sąd odwoławczy zarzucanego w apelacji naruszenia przepisu postępowania – art. 7 kpk, a tym samym także i wadliwości poczynionych przez sąd I instancji ustaleń stanu faktycznego, przemawiających za sprawstwem oskarżonego w popełnieniu przestępstwa z art. 178a § 1 kk – brak było podstaw do uwzględnianie wniosku o zmianę zaskarżonego poprzez ustalenie, że oskarżony prowadził pojazd mechaniczny w stanie po użyciu alkoholu ze stężeniem 0,36 promila i zakwalifikowanie tego czynu jako wykroczenia z art. 87 § 1 kw oraz wymierzenie mu kary grzywny, a także odstąpienie od</p>		

zastosowania zakazu prowadzenia pojazdów. Nota bene, że zgodnie z treścią art. 87 § 3 kw w przypadku popełnienia wykroczenia określonego w § 1 art. 87 kw, orzeczenie środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów ma charakter obligatoryjny.

4. OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU	
1.	
Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności	
5. ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO	
5.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji	
1.	Przedmiot utrzymania w mocy
cały zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w Ostródzie z dnia 23 lutego 2021r sygn.. akt II K 345/20	
Zwięźle o powodach utrzymania w mocy	
<p>W świetle wymowy całokształtu ujawnionych dowodów, prawidłowo ocenionych przez sąd I instancji oraz wobec braku podstaw do uwzględnienia wszystkich zarzutów i wniosków zawartych w apelacji obrońcy oskarżonego P. N. - Sąd Okręgowy na mocy art. 437 § 1 kpk, utrzymał zaskarżony wyrok w mocy, jako w pełni słuszny i trafny.</p> <p>Wobec tego, że apelacja skarżącego skierowana była przeciwko całości wyroku (art. 447 § 1 kpk) zachodziła konieczność odniesienia się także do rozstrzygnięcia o karze orzeczonej wobec oskarżonego za popełnienie przypisanego mu czynu.</p> <p>Rażąca niewspółmierność kary zachodzi jedynie wówczas gdy na podstawie ujawnionych okoliczności,</p>	

które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, że wystąpiła wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji, a karą jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej, w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 kk. Stwierdzić także należy, iż nie chodzi tu o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary ale o różnice tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać byłoby można – również w potocznym tego słowa znaczeniu – „rażąco” niewspółmierną, tj. niewspółmierną w stopniu nie dającym się zaakceptować (OSNPG 1974/3-4/51; OSNPK 1995/6/18). W praktycznym ujęciu niewspółmierność kary w stopniu „rażącym”, tj. uprawniającym sąd odwoławczy do ingerencji w orzeczenie karne można zdefiniować negatywnie, to znaczy, że taka niewspółmierność nie zachodzi, gdy Sąd I instancji uwzględnił wszystkie istotne okoliczności, wiążące się z poszczególnymi ustawowymi dyrektywami i wskaźnikami jej wymiaru, inaczej ujmując, gdy granice swobodnego uznania sędziowskiego, stanowiącego ustawową zasadę sądowego wymiaru kary (art. 53 § 1 kk) nie zostały przekroczone w kontekście wymagań, wynikających z ustawowych dyrektyw wymiaru kary (por. wyrok SN z dnia 8.07.1982r. Rw 542/82, OSNKW 1982/12/90).

Sytuacja taka, zdaniem Sądu Okręgowego, w przedmiotowej sprawie jednak nie zachodzi.

Nie budzi jakichkolwiek zastrzeżeń rodzaj i wymiar orzeczonej wobec oskarżonego P. N. kary 6 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cel społeczny w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięczny albowiem rozpoznając sprawę Sąd I instancji w pisemnych motywach wyroku wskazał jakie okoliczności potraktował w stosunku do oskarżonego obciążająco oraz badał czy zaistniały jakiegokolwiek okoliczności łagodzące, słusznie się ich dopatrując w jego dotychczasowej niekaralności i czym kierował się wymierzając sprawcy za czyn z art. 178a § 1 kk – karę 6 miesięcy ograniczenia wolności.

Zdaniem Sądu Okręgowego zawarta w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocena stopnia społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu jest jak najbardziej trafna i zasługuje na aprobatę, gdyż w odpowiedni sposób uwzględnia ona wszystkie

elementy, o których mowa w definicji legalnej z art. 115 § 2 kk. W tym zakresie Sąd Rejonowy prawidłowo zaakcentował m.in. rodzaj i charakter naruszonego dobra, sposób i okoliczności popełnienia przestępstwa oraz zagrożenie jakie stwarzał oskarżony prowadząc pojazd i przejeżdżając na stację benzynową, będąc w stanie znacznego upojenia alkoholowego (0,6 mg/l). Zasadnie też Sąd Rejonowy potraktował na niekorzyść oskarżonego stopień jego upojenia alkoholowego albowiem większa zawartość alkoholu stanowi zwiększone zagrożenie i tym samym zwiększona jest społeczna szkodliwość czynu, co powinno znaleźć wyraz w wymiarze kary. Sąd I instancji słusznie z kolei uwzględnił jako okoliczność łagodzącą, mającą wpływ na wymiar kary, dotychczasową niekaralność oskarżonego.

Brak jest tym samym podstaw do jakiegokolwiek ingerencji w rozstrzygnięcie zawarte m.in. w pkt 1 zaskarżonego wyroku.

Nie budzą także żadnych zastrzeżeń co do prawidłowości, zawarte w pkt 2 i 3 wyroku, rozstrzygnięcia w zakresie obligatoryjnych środków karnych.

Konkludując stwierdzić należy, iż wymierzona oskarżonemu kara jest jak najbardziej sprawiedliwa uwzględniająca zarazem wszystkie dyrektywy wymiaru kary, o których mowa w art. 53 kk. Powinna ona zarazem wywołać w świadomości oskarżonego przeświadczenie o nieuchronności kary za popełnione przestępstwo oraz wyrobić poczucie odpowiedzialności i poszanowania prawa. Poza tym kara w tym wymiarze będzie oddziaływała właściwie na społeczeństwo, osiągając w ten sposób cele prewencji ogólnej, poprzez odstraszenie innych od popełniania tego typu przestępstw. Wymierzona oskarżonemu kara zasadnicza oraz rodzaj i wymiar zastosowanych wobec niego obligatoryjnych środków karnych stanowi wystarczającą, a zarazem adekwatną do stopnia jego zawinienia oraz stopnia społecznej szkodliwości przedmiotowego czynu represję karną za popełniony występki i z tych powodów cele kary zarówno zapobiegawcze jak i wychowawcze zostaną zrealizowane.

Nie stwierdzając zatem w zaskarżonym wyroku zarzucanych mu uchybień, a tym samym uznając wywiedzioną apelację za nieuprawnioną, Sąd Okręgowy na mocy art. 437 § 1 kpk, utrzymał orzeczenie w mocy, jako w pełni słuszne i trafne.

5.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji	
1.	Przedmiot i zakres zmiany
Zwięźle o powodach zmiany	

5.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji		
5.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia		
1.1.		# art. 439 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia		
2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	# art. 437 § 2 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia		
3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia		
4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia		
5.3.2. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania		

5.4. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku	
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności
6. Koszty Procesu	

Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności
II	Sąd odwoławczy, uwzględniając aktualną sytuację majątkową i osobistą oskarżonego, na mocy art. 634 k.p.k. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych zwolnił go w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

7. PODPIS
